

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 335

Poznań, wtorek dnia 27 lipca 1937

Rok 32

## Wojna w Chinach

### Japończycy rozgromili kilka pułków chińskich pod Lang-fang - Ostrzeliwanie Pekinu

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi z Tientsinu:

Niebezpieczeństwo rozszerzenia się działań wojennych wzrasta od chwili skierowania znacznych posiłków chińskich na odcinek Lang-fang. Oddziały z japońskiego garnizonu w Tientsinie przybyły do Lang-fang i natychmiast przeszły do przeciwnatarcia na wojska chińskie. Straty japońskie wynoszą około 20 zabitych i rannych. Lotnictwo japońskie rozpoczęło akcję, bombardując chińskie umocnienia. Władze japońskie są zaskoczone stanowiskiem wojsk chińskich w Lang-fang.

Pekin. (PAT). Walki chińsko-japońskie na stacji Lang-fang trwają. Samoloty japońskie zadaly dotkliwie straty 38 dywizji chińskiej. Według

pogłosek Japończycy, zniecierpliwieni powolnością wykonania przez Chińczyków układów z dnia 11 i 19 bm., zamierzają uderzyć na koszary chińskie w okolicach Pekinu.

Wedle ostatnich doniesień, samoloty japońskie zmusiły wojska chińskie do wycofania się z Lang-fang w kierunku Huang-tsun. Do obszaru Wang-ping przybyły nowe posiłki japońskie. Bramy Pekinu są ponownie zamknięte.

Pekin. (PAT). Wojska chińskie, wyparte z Lang-fangu, cofnęły się w okolice Huang-tsun, o 15 km na południe od Fang-tai. Bitwa, w której Chińczycy ponieśli znaczne straty w zabitych i rannych, trwała około 8 godzin.

### Artyleria skierowana na Pekin

Nankin. (PAT). O północy (czas lokalny) przerwane zostało nagłe połączenie telefoniczne z Pekinem, co by wskazywało, że rozpoczęły się tam walki. Według informacji nadeszłych bezpośrednio przed przerwą, wojska japońskie zażądały, by pozwolono im wejść do Pekinu przez dwie bramy.

Pekin. (PAT). Wojska japońskie zajęły wczoraj po południu umocnione stanowiska w odległości dwóch kilometrów od zachodniej bramy Pekinu, wystawiając karabiny maszynowe i artylerię. Podobne przygotowania poczyniono pomiędzy Tung-tszao a wschodnią bramą Pekinu. Dowództwo japońskie w Tientsinie wydało te zarządzenia ze względu na postawę 29 armii chińskiej. Wieczorem Japończycy rozpoczęli ostrzeliwanie Pekinu z karabinów maszynowych i przez artylerię polową i ciężką. Ostrzeliwana jest zachodnia brama chińskiej dzielnicy Pekinu.

Szanghaj. (PAT). Agencja chińska Central News donosi z Pekinu, iż 500 żołnierzy japońskich z Feng-tai z

### Czego żąda dowództwo japońskie

Szanghaj. (PAT). Z Tientsinu donoszą, że naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach północnych gen. Katsuki wystosował na ręce przewodniczącego rady politycznej prowincyj Ho-pei i Czahar, gen. Sung-Cze-Yuana, ultimatum z żądaniem wycofania 37 dywizji z obszaru Lukucziao do wtorku południa (według czasu lokalnego), zaś z Pekinu i okolic do środy południa.

Dowództwo japońskie nie zgadza się, aby wycofywane wojska chińskie pozostały w Huang-tsun (16 km od Pekinu), ponieważ miejscowość ta leży na linii kolejowej Pekin — Tientsin. Japończycy domagają się wycofania wojsk chińskich do Pao-ting-fu.

### Rozkazy dowódców chińskich

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi, że nowe starcie wojsk chińskich z japońskimi w Chinach północnych wywołało powszechne zdumienie i oburzenie opinii publicznej, która była przekonana, że układ zawarty w Pekinie przez sztaby obu armii będzie lojalnie dotrzymany. Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie żołnierze 38 dywizji chińskiej, najwidoczniej pod wpływem agitacji, zaatakowali oddział japoński pod Lang-fang. W wyniku starcia został zabity podoficer japoń-

lekkimi moździerzami zażądało zezwolenia na wkroczenie do Pekinu. Wobec odmowy Chińczyków Japończycy usiłowali sforsować bramę Kuangwan zostali jednak odparci.

Szanghaj. (PAT). Z Pekinu donoszą, że do miasta wkroczył po uzyskaniu pozwolenia od władz chińskich oddział 150 żołnierzy japońskich. Jak donosi chińska agencja Central News, oddział ten zaczął ostrzeliwać wojska chińskie. Chińczycy odpowiedzieli rzucając granaty. Oddział japoński został otoczony na ulicach miasta. Walka trwa.

Pekin. (PAT). Przy zachodniej bramie Pekinu zginęło rzekomo 20 Japończyków od wybuchu granatów ręcznych, rzuconych na 3 samochody ciężarowe wypełnione żołnierzami.

### Starcie koło Ku-ang-an-men

Tokio. (PAT). Agencja Domei donosi o nowym poważnym zajściu w pobliżu miejscowości Ku-ang-an-men. Z Feng-tai wysłano posiłki japońskie z artylerią.

ski oraz trzech żołnierzy, a 9 żołnierzy odniosło rany. Dowódca 37 dywizji gen. Czang-Czung wydał rozkaz wstrzymania akcji przeciwko Japończykom, lecz wojska chińskie rozkazu nie usłuchały.

Według oświadczenia ogłoszonego przez japońskie min. spr. zagr., należy liczyć się z możliwością nowych starć, ponieważ wojska chińskie z 37 dyw. są niekarne i działają na własną rękę wbrew rozkazom dowództwa.

Nankin. (PAT). Koła poinformowane oświadcza, że gen. Sung-Cze-Juan, przewodniczący rady politycznej Hopei i Czaharu, wydał wojskom chińskim rozkaz odpowiadania na każdą prowokację japońską.

### Jak rząd japoński zdobył 800 milionów jenów

Tokio. (PAT). Zgodnie z zapowiedziami japoński minister finansów postanowił zrewaloryzować zapas złota Banku Japonii. Dotychczas stosowany teoretyczny parytet jena wynosił 750 miligramów złota za jen. Obecnie przyjęto kurs 290 miligramów za jen, który to kurs jest wciąż o 10 pct wyższy od faktycznego kursu waluty japońskiej (innymi słowy — o 10 pct niższy od światowej ceny złota).

W związku z tym przeliczeniem za-

pasu złota wartość jego teoretycznie wzrasta z 494,6 miln. jenów w dn. 23 bm. do 1.279,2 miln. jen. Tak więc na operacji tej rząd zyskuje 784,6 miln. jen. Dodając do tej kwoty zysk z rewaloryzacji zapasów złota Banku Koreańskiego oraz Banku Formozy — rząd otrzymuje około 810 miln. jenów.

## Kleska „czerwonych” pod Brunete

Dalsze postępy powstańców na froncie Teruelu

Paryż. (PAT). Havas donosi z Madrytu: Zdobycie Brunete przez wojska gen. Franco może pociągnąć za sobą groźne następstwa dla wojsk rządowych, które cofnęły się o 5 km na północ od Brunete w kierunku Villa Nueva de la Canada. Obecnie obie armie walczą w odległości około 2 km od tej miejscowości. Jeśli wojska rządowe będą zmuszone do dalszego odwrotu, grozi im odcięcie między Quijorna a Villa Nueva de la Canada.

Paryż. (PAT). Havas donosi z Teruelu: Natarcie wojsk gen. Franco na odcinku Albarracin odbywa się systematycznie. Powstańcy wszędzie łamią opór przeciwnika i zajęli ok. 10 miejscowości. Dowództwo wojsk rządowych wprowadziło do walki świeże oddziały z licznymi czołgami, lecz nie zdołało zatrzymać natarcia 5 korpusu, który w niedzielę wieczorem znajdował się o 50 km od punktu wyjściowego do natarcia. Wobec zagrożenia m. Cuenca od północy, dowództwo rządowe wydało rozkaz szybkiego wzniesienia umocnień w tej okolicy.

Straty milicjantów, poniesione od dnia 6 lipca, wynoszą blisko połowę wojsk rządowych walczących na tym odcinku.

Stanowiska zdobyte przez powstańców w obszarze Brunete były w niedzielę przedmiotem 7 przeciwaataków. Wszystkie zostały odparte z olbrzymimi stratami dla milicjantów.

Największy wysiłek, mający na celu odbicie Brunete, rozpoczęto o godz. 15. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim milicjanci, przy poparciu szybkozbieżnych czołgów, ruszyli do gwałtownego natarcia. Przeciwczołgowa artyleria powstańcza natychmiast rozpoczęła ogień, podczas gdy artyleria ciężka strzelała ogniem zaporowym. Po kwadransie czołgi zaczęły się wycofywać, przy czym 12 czołgów padło ofiarą celnego ognia artylerii powstańczej. Mimo to milicjanci w sile ok. 4 brygad kontynuowali natarcie, lecz w końcu pod silnym ogniem powstańców wycofali się w nieładzie. Teraz powstańcy ruszyli naprzód. Artyleria powiększyła celownik, zaś samoloty bombowe i myśliwskie wzięły udział w pościgu za przeciwnikiem, który nie zdołał utrzymać swych stanowisk wyjściowych. Spychany przez wojska gen. Vareli przeciwnik cofa się w kierunku północno-zachodnim, zaś powstańcy zdobyli kilka nowych stanowisk.

### Komunikaty rządowe

Madryt. (PAT). Urzędowo donoszą że napór wojsk gen. Franco na Villanueva de la Canada trwał jeszcze wczoraj rano, ale z mniejszą siłą. —

### Z kroniki politycznej

Bruksela. (PAT). Wczoraj o godz. 18 przybył tu król Karol rumuński, powitany na dworcu północnym przez króla Leopolda III i brata jego hr. Flandrii.

### Z parlamentu

Warszawa. (Tel. wł.). Posiedzenie Senatu zostało zwołane na czwartek. Gdyby Senat poczynił jakieś poprawki, posiedzenie Sejmu odbędzie się zapewne w sobotę i sesja śląska byłaby w ten sposób w bieżącym tygodniu wyczerpana. (w)

Wszystkie ataki zostały udaremnione u okopów. Brygady fortyfikacyjne, działające na tyłach, pośpiesznie wykończają schrony na południe i wschód od Villanueva de la Canada na prawym brzegu rzeki Aulencia.

Madryt. (PAT). Wczoraj rano 40 samolotów bombowych i 40 powstańczych samolotów myśliwskich dokonało lotu nad liniami rządowymi na południe od Villanueva de la Canada. Baterie przeciwlotnicze zestrzeliły jeden z tych samolotów. Rządowa eskadra myśliwska rozpoczęła natychmiast pościg i straciła jeszcze dwa samoloty trójmotorowe. Jeden z rządowych samolotów bombowych zaatakowany został przez nieprzyjacielski samolot myśliwski i spadł na ziemię w płomieniach.

### Kto zwycięży, ten nasz...

Lizbona. (PAT). Donoszą z Salamanki, że gmina żydowska w Larche (Maroko hiszpańskie) wysłała do gen. Franco telegram hołdowniczy, w którym opowiada się bez zastrzeżeń za Hiszpanią narodową.

### Do przeróbki na bolszewików

Lizbona. (PAT). Dziennik hiszpański „La Union” donosi, że z Jaen w najbliższych dniach odjedzie do Francji 1500 dzieci hiszpańskich, które potem zostaną skierowane do Sowietów.

### Zatarg rządu Jugosławii z Cerkwią

Białogrod. (PAT.) Datę pogrzebu patriarchy ustalono na czwartek, 29 bm. Na miejsce wiecznego spoczynku obrona została cerkiew św. Sawy w Białogrodzie.

Na znak istnienia i pogłębienia się przez zajścia z dnia 19 bm. konfliktu między Cerkwią Prawosławną i rządem, św. Synod odrzucił propozycję urzędzenia pogrzebu patriarchy Barnaby na koszt państwa.

Jugosłowiańskie koła polityczne, prasowe i opinia publiczna uważają wytworzoną sytuację za bardzo przykłą. Ekskomunikacja ciężką na prawosławnych członkach rządu, a zatem niedopuszczenie ich do uroczystości pogrzebowych i wyboru nowego patriarchy, stwarza okoliczności mogące pociągnąć za sobą dymisję rządu.

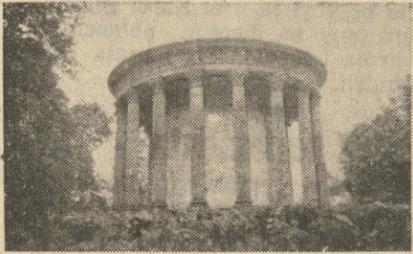
Białogrod. (PAT.) Książę-regent Paweł po jednodniowym pobycie w Białogrodzie powrócił do swej letniej rezydencji w Alpach słoweńskich. Fakt ten oraz różne inne okoliczności znacznie wyjaśniają obecną sytuację, zdając się świadczyć o zdecydowanej postawie rządu wobec konfliktu z Cerkwią Prawosławną i powstałych na tym tle zadrażnień politycznych

# Z nadwiślańskich wędrówek

**Topolową aleją — Włostowice i „Marynki” — W siedzibie Czartoryskich — „Wsi spokojnej” — Pamiątki po Janie z Czarnolasu — Kozienice**

Od Kazimierza Dolnego na północ biegnie prosta szosa. Piękne topole nadwiślańskie tworzą z niej sklepioną aleję. Te drzewa-staruszki trzymają się dziarsko, choć w niejednym z nich ikwią już spore plomby cementu. Próchniejące pnie przypominają sędziwy wiek topolowej alei.

Włostowice — to pierwszy na tym odcinku ślad kulturalnego zasięgu rodziny Czartoryskich. Stara wieś, wspomniana już w kronikach Długosza, zawdzięcza Czartoryskim mały, lecz stylowy kościółek renesansowy. Dwa obrazy: św. Barbary i św. Teresy są wskaźnikami wieku kościoła. Malował je w XVIII w. uczeń Bacciarellego Wojniakowski, z typową dla tego okre-



Świątynia Sybilli

su manierą pseudoklasyką portretując twarze Czartoryskich.

Po drodze do Puław mijamy słynne „Marynki” — pałacyk Marii ks. Wirtemberskiej, Czartoryskiej rodem. Mieszkała tu w sąsiedztwie puławskiego parku pałacowego sentymentalna autorka „Malwiny”, poczytnej ogromnie wśród prababek — cór naszego rokoka.

Gdy ostatnia z Sieniawskich — Zofia (primo voto Denhoffowa) poślubiła księcia Augusta Czartoryskiego, wojewodę ruskiego, zamek puławski był w ruinie. Puławy przechodziły w ciągu wieków podobne koleje, jak wiele innych rezydencji nadwiślańskich. Nie oszczędzały ich burze wojenne, a władzę nad nimi dzierżyły po kolei różne magnackie rody. Wnosząc jako wiano Puławy w dom Czartoryskich, Zofia z Sieniawskich włożyła dużo starań w odbudowę rezydencji i stworzyła podstawę jej świetności w następnym pokoleniu.

Syn Augusta — Adam, generał ziem podolskich, ożenił się z kobietą o wielkiej kulturze i smaku artystycznym — Izabellą z Flemingów.

Puławy zasłynęły wtedy jako ośrodek życia towarzyskiego i artystycznego. W pensjonacie puławskim wychowała się Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Gościli tu poeci: Karpiński, Woronicz, Zabłocki, Książnin, poświęcający nie jedną strofę swych pieśni moźnej mecenasce polskiej sztuki.

Najbardziej bodaj znana pamiątka po księżnej Izabelli jest „Świątynia Sybilli” w parku puławskim. Ten okrągły, otoczony kolumnami budynek powstał na życzenie księżnej w r. 1800 jako pomieszczenie dla zbiorów archeologicznych i historycznych. Był to początek dzisiejszego Muzeum Czartoryskich w Krakowie, dokąd zdołano przewieźć zbiory puławskie przed konfiskatą dóbr Czartoryskich po r. 1831.

„Świątynia Sybilli” była pasją księżnej. Gdy zaczęło w niej brakować miejsca na zbiory, postawiła w pobliżu „domek gotycki” dla celów muzealnych.

Ten zakątek puławskiego parku nie stracił do dziś swej dawnej barwy. Ro-



Dwór w Czarnolesie

sną tu olbrzymie lipy, wśród których wiedzie drogą do pseudo-klasyckiej budowli dawnej oranżerii. Od „Świątyni Sybilli” prowadzą ku Wiśle kręte ścieżyny, układające się terasowato. Schodzący nimi ongiś piękne ukwiecone damy u boku „grzecznych” panów, biorących udział w sielankowych zabawach dworskich na kępie wiślanej.

Rozbrzmiewający niegdyś dźwiękami muzyki i słowami układnej poezji pałac puławski stał się dziś siedzibą

Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, ważnym ośrodkiem rolniczej wiedzy. Tradycje Instytutu sięgają czasów margrabiego Wielopolskiego, który założył tu w r. 1863 Instytut politechniczny z oddziałem rolniczo-leśnym. Z biegiem lat uczelnia została całkiem zrusyfikowana.

Obecny Instytut stanowi twórczą placówkę naukową polskiego rolnictwa.

Teraźniejszość Puław nasuwa porównanie z wielkopolskim Kórnikiem, który z wielkopańskiej rezydencji przekształcił się również na pożyteczny warsztat realnej pracy naukowej.

Wśród silnego zapachu kwitnących lip, po przez tajemniczą gęstwinę starożytnego parku schodzimy ku Wiśle. Żyzna, nadwiślańska równina gubi się w dalekich horyzontach. Dokoła pełno miejscowości o historycznym brzmieniu. Wzrok zaciekawionego turysty wyląwia na mapie sąsiadujący z Puławami po przez Wisłę — Czarnolas. Czy szumi w nim jeszcze odwieczna lipa wieszcząca? Czy stoi jego domostwo i czy wieś ta jeszcze „spokojna i wesola” jak ją przed laty opiewał poeta?

Czarnolas nie rozwiewa obrazu wsi, stworzonego w wyobraźni przez „Pieśni” Kochanowskiego. Trudno znaleźć bardziej polski krajobraz, bardziej sielski nastrój.

Nasycony wędrówkami, po obcych



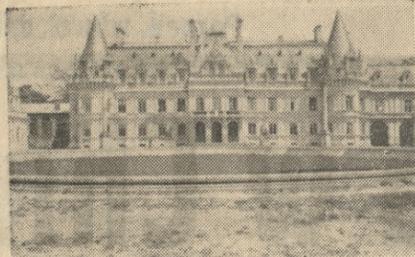
Pomnik Jana Kochanowskiego w parku czarnoleskim

krajoznawczym, szukaniem wiedzy po wszechnicach zagranicznych, znalazł poeta w Czarnolesie kojącą atmosferę współżycia z przyrodą, zrównoważony dosyć żywota na roli.

Nie wiele ma Czarnolas pamiątek po Kochanowskim. Z jego dworu zostały tylko szczątki murów, które wcielono do kaplicy, zbudowanej przez Teresę Jabłonowską w r. 1830.

Wielka cienista lipa Jana z Czarnolasu zniknęła. Na jej miejscu postawiono obelisk granitowy z popiersiem poety w hiszpańskiej kryzysie. „Moja wdzięczna Orszulo...” czytamy na obelisku. Najboleśniejszy ten i najpiękniejszy tren wyrzuto nad symboliczną kamienną trumienką z napisem „Urzułka”. W skrócie wymownym zawiera ten pomnik tragedię serca ojcowskiego.

I jeszcze dwa ślady po Kochanowskim we dworze czarnoleskim: przechowano tam jego krzesło z poręczami



Pałac myśliwski — obecnie starostwo — w Kozienicach

wybite złotą skórą i żelazne drzwi od skarbcza czyli domowego lamusa, ujęte w drewnianą oprawę. Mało znaczące przedmioty i fragmenty. Nieśmiertelne jest tylko to, co zaklął potęgą talentu w stworzonych na tle urody Czarnolasu „Pieśniach”, „Trenach”, „Fraszkach” czy „Psalterzu”...

Grób poety jest w pobliżu Zwoleniu. Pomnik jego postawiono w kaplicy Kochanowskich obok nagrobków rodziców, synowca Adama, Katarzyny oraz Piotra Kochanowskiego, utalentowanego tłumacza „Jerozolimy Wyzwolonej” i „Orlanda Szalonego”. Kaplica, ufundowanej w r. 1610 przez Adama, patronuje św. Franciszek Seraficki, a półkoliste sklepienie zdobią najdroższe sercu polskiemu postacie Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej, św. Wacłocha, św. Stanisława i św. Kazimierza.

Wokół Zwolenia panuje cisza odciętego od szerokiego świata zakątka. Szumią łany zbóż, pachną rozkwitłe pola łubinów. Biegają daleko ku Wiśle, a na północy gubią się w gęstwie kozienickiej puszczy, pełnej wspomnień o wielkich łowach, których śladem jest wyrębana tu niegdyś szeroka „droga królewska”.

W Kozienicach zachował się stylowy pałac myśliwski króla Zygmunta, mieszczący dziś starostwo. Obok wspaniałej, stadniny państwowej jest to jedyna chluba miasteczka.

Kozienice składają się poza tym z krzywych uliczek, brudnych chałup i krzykliwego żydostwa, spędzającego większość dnia na ulicy.

Cechy te, spotykane w tylu innych miejscowościach, wystąpiły tu szczególnie jasrawo.

Czyżby dlatego, że miałam jeszcze w oczach jasny obraz pięknej wsi polskiej, usianej śladami kultury dawnych czasów?

ZOFIA KARCZEWSKA

## Z CHWILI

Klan proroków politycznych jest bardzo rozpowszechniony na całym świecie. Jest to zresztą zwyczajne i nie groźne, gdy idzie o polityków kawiarnianych. Gorzej jest, gdy w dowolne prorocтва bawią się czynni politycy albo też publicyści polityczni. Mogą zrobić dużo zamieszania. A prorocтво, to wielka pokusa dla publicysty, bo daje możliwość efektów. Często nie byle jakich!

Do rzędu namiętnych proroków należy naczelny redaktor „Słowa” wileńskiego p. Cat-Mackiewicz, zresztą publicysta odważny i niezależny. Prorokuje niezawsze szczęśliwie, jak ów strzelec, który strzelając na „chybił-trafił” — czasem trafi. Ostatnimi zaś swymi prorocत्वami trafił wyraźnie kulą w płuca.

P. Mackiewicz ujeżdża mianowicie od dawna na koniku sojuszu polsko-niemieckiego, wespół z p. Studnickim, chronicznym germanofilem. Po ostatniej podróży po Niemczech ogarnął wileńskiego redaktora paroksyzm germanofilstwa. Woła, że Niemcy pragną przyjaźni z Polską, że prowadzą politykę filopolską, a my tymczasem nie podejmujemy ich wyciągniętej do nas ręki.

I prorokuje swoim zwyczajem:

„Europa podzieli się na dwa obozy. W jednym będą Niemcy, w drugim Bolszewia. W interesie całego narodu żydowskiego jest dziś sojusz z Bolszewią, ale nie w interesie narodu polskiego. Należy wybrać pp. Wielkopolanie!”

Wielkopolanie mogą zatem wybrać między Niemcami, a Bolszewią. Naturalnie — zdaniem p. Mackiewicza — muszą wybrać Niemców, bo inaczej pójdą po myśli żydowskich życzeń. Strzećcie się Wielkopolanie!

\*

Gdyby położenie było takie, jak je swoim „proroczym okiem” widzi p. Mackiewicz, istotnie byłoby źle. Ale na szczęście rzadko zdarzają się w dziejach chwile, kiedy przed narodami staje zagadnienie „wóz albo przewóz”. I dlatego nie przestrasza nas prorocтво p. Mackiewicza.

Wielkopolanie widzą niebezpieczeństwo zarówno w polityce niemieckiej, z którą się bezpośrednio stykają, jak i w bolszewizmie, z którym się stykają raczej pośrednio. Z równą jednak czujnością zwalczają jedno i drugie niebezpieczeństwo, gdyż oba jednakowo godzą w całość państwa polskiego.

I dlatego p. Mackiewicz nie namówi Wielkopolan na rezygnację z jednego z tych odcinków walki.

\*

Przed kilku dniami notowaliśmy na tym miejscu uwagi „Głosu Narodu” o posiedzeniu parlamentarnego Klubu Dyskusyjnego pod przewodnictwem sen. Kwaśniewskiego w sprawie tzw. zatargu wawelskiego. „Głos Narodu” podkreślił był między innymi, że kierujący obradami w sprawie katedry wawelskiej sen. Kwaśniewski należy do wyznania prawosławnego.

Na zapytanie z kół czytelników nadmieniamy, że chodzi o p. Kwaśniewskiego, który był przez pewien czas wojewodą poznańskim, a przez czas dłuższy wojewodą krakowskim.

## Ksiądz polski zamęczony przez bolszewików

Mińsk (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy w dniu 3 maja br. został aresztowany w Mińsku przez agentów GPU proboszcz parafii katolickiej, ksiądz Borowicz. W tych dniach ks. Borowicz zmarł w więzieniu mińskim na skutek ran odniesionych podczas tortur zastosowanych przez GPU przy wymuszaniu zeznań.

## Koniec anarchii na Sekwanie

Paryż. (PAT). Ministerstwo robót publicznych opublikowało następujący komunikat: Postanowiono położyć kres zamachom na swobodę komunikacji na drogach wodnych, ponieważ barykadowanie rzek zagraża gospodarstwu narodowemu i zaopatrzeniu rejonu paryskiego. Uznając tego rodzaju postępowanie ze strony strajkujących za niedopuszczalne, w poniedziałek z rana z udziałem gwardii lotnej i oddziałów marynarki wojennej, przywrócono swobodę nawigacji na Sekwanie od Paryża do Rouen. Akcja ta została przeprowadzona pod bezpośrednim kierownictwem prefekta.

## W sprawie wybuchu bomby w Świdrach

Warszawa. (Tel. wł.) W godzinach popołudniowych ogłoszony został nowy komunikat w sprawie zamachu w Małych Świdrach. Komunikat stwierdza, że śledztwo toczy się nadal, że ustalono tożsamość osoby i środowisko rodzinne. Nazwiska komunikat jednak nie podaje i nie wymienia także osób, których zamachowcem był narzędziem.

W ten sposób w gruncie rzeczy tajemnica pozostała nadal niewyjaśniona. (w)

Warszawa. (PAT). Prowadzący śledztwo w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca sędzia apelacyjny śledczy p. Józef Skorzyński przebywa od kilku dni poza Warszawą. Z sędzią Skorzyńskim współdziałają prokuratorzy delegowani do czynności śledczych, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zespół oficerów policji śledczej.

W toku śledztwa osoba sprawcy zamachu została niezbicie ustalona. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, kim był sprawca i skąd pochodził.

Zidentyfikowanie osoby sprawcy zamachu nastąpiło poważnie trudności, gdyż wskutek wybuchu bomby ciało jego zostało zniekształcone. —

Rozpoznanie twarzy było niemożliwe wobec zmasakrowania jej, palce rąk zostały również oderwane i zbierano je w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca wybuchu. Na podstawie odcisków pozbieranych palców sprawcy, daktyloskop porównał te odciski z odciskami daktyloskopijnymi w kartach rejestracyjnych przestępców, co umożliwiło ustalenie osoby sprawcy i środowiska, z którego pochodzi.

Nazwisko sprawcy, podłożenia bomby, jak i osób z nim współdziałających, ze względu na dobro śledztwa nie może być jeszcze ujawnione.

## Wskaźnik cen hurtowych

Warszawa. (PAT). Ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce wykazał w czerwcu pewien wzrost. Tym samym ponowila się tendencja zwykła, która trwała od sierpnia r. ub. i uległa przejściowemu zahamowaniu w kwietniu i maju rb. Obliczony (przy podstawie 1928 — 100) wskaźnik cen hurtowych wyniósł w czerwcu rb. 60,3 wobec 59,9 w maju rb., 60 w kwietniu rb., 60,6 w marcu rb. oraz 53,9 w czerwcu r. ub.



**Ważne numery telefonów:**  
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
 Policja: 42-21  
 Pościągcy: 15-60 i 28-36  
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-84; Zielona (nar. Strzeleckiej) 1-35; Rynek Wildecki 64-35; W. Grabary (nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07 Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 03. Biuro napr. 08.

Wtorek Środa  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Pantaleona, Natalii p. Innocent. i p.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
 Wszobora Świętomira

Słońca: wschód 4.04, zachód 19.52  
 Długość dnia 15 godzin 48 minut  
 Księżyc: wschód 20.55, zachód 8.50  
 Faza: 4 dzień po pełni

**Pogrzeby**

Dziś: Sp. Małgorzaty Lipowiczowej o godzinie 11 z kaplicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

**TEATRY**

Adria: Dziś — „Koszalki-opalki“.

**Komunikat meteorologiczny**

W godzinach popołudniowych w Małopolsce wschodniej i na Polesiu było pochmurno, a miejscami notowano deszcze lub burze. W pozostałych dzielnicach panowała pogoda na ogół chmurna. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 18 st. w Gdyni, 19 st. w Zakopanem, Poznaniu i Lwowie, 17 st. w Bydgoszczy, 20 st. w Pińsku, 21 st. w Łodzi, 22 st. w Warszawie, Kielcach i Kaliszu, 23 st. w Wilnie, Lublinie, Krakowie i Białymstoku, 24 st. w Grodnie i Puhulance, 27 st. w Tarnopolu, 28 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 27 bm.: Po miejscami mglistym ranku w ciągu dnia przejściowy wzrost zachmurzenia przez chmury typu kłębiastego o podstawie od 600 m. W dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian (dniem do 25 stopni), przy umiarkowanych i porywistych wiatrach zachodnich. Widzialność dobra, a jedynie rankiem miejscami słabsza z powodu przyziemnego zamglenia. Wiatry górne zachodnie z szybkością 30—40 km/godz. z porywami.

**Nawałnica na Śląsku**

Rybnik. (PAT.) W niedzielę nad powiatem rybnickim przeszła silna nawałnica. W Rybniku wskutek oberwania się chmury woda zalala piwnice niżej położonych dzielnic miasta. Nad Rydułtowami i okolicą spadł grad, który zniszczył ziemniaki, buraki i owies. Powstałe szkody są duże. W Golejowie piorun zniszczył dom rolnika Ludwika Dziuby, zaś w Niedobczycach dom mieszkalny Wojciecha Rajchelta oraz stodołę z tegorocznymi zbiorami. Piorun uderzył również w szkołę w Niedobczycach, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Wreszcie w Pstrążnej piorun zniszczył część domu Pawła Kostki.

**Wycieczka prawników do Niemiec**

Warszawa. (Tel. wł.) W początkach sierpnia wyjeżdża do Berlina wycieczka prawników polskich w ilości około 300 osób na zaproszenie niemieckiego stowarzyszenia prawników. Wycieczka będzie podejmowana przez niemieckie czynniki oficjalne. (w)

**Witold Bunikiewicz**

**CZARNY KARNWAŁ**  
 POWIEŚĆ

2) Do wozu doszłusowała tyłowa część batalionu pod dowództwem porucznika von Hülle.

— Same przygody spotykają naszego Rafaela, — przemówił oficer, pełen ironicznej współczucia.

— Lepsze to jednak od gnomów na ostatnim noclegu, które zmaciały słodycz snu, dobierając się do skóry mistrza. Nie wspominaj o tym, jestem pewny, że były to złośliwe duchy tej ziemi, zjawiające się w postaci pcheł, pluskwów, pajaków i szczerów. Złośliwe, wstrętne lary i penaty żydowskich karczem, nigdy w nich nie stanie moja noga! Tylko na miłość Boską, nie zostawiaj nas w tym pustkowiu bez potężnej obrony, — niepokoił się radca, widząc, iż kolumna porusza się naprzód, a za ledwie jeden pluton pomaga woźnicy wyciągać wóz i konie z błota. — Mój Hans panicznie boi się zbójców, których nie brak w tych okolicach i bardzo są bezczelni.

— Świetny motyw do obrazu: Walka z opryszkami, wslawić się można takim dziełem, — wyrzekł żartobliwie porucznik Hülle.

— Panie poruczniku, rani mnie pan

**Z Komitetu Ekonomicznego Ministrów**

**Investycje — Budownictwo mieszkaniowe — Sanacja spółdzielni kredytowych — Przejęcie lasów pszczyńskich — Produkcja i spożycie tłuszczów**

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Ustalono elementy ważne w bezpośredniej polityce gospodarczej rządu i nakreślono kalendarz prac gospodarczych rządu w okresie jesiennym.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył kilka zagadnień bieżących. Wobec konieczności dalszego wzmocnienia prac inwestycyjnych upoważnił minister skarbu do dodatkowego uruchomienia kredytów w wysokości 15 milionów zł celem zatrudnienia bezrobotnych przy robotach komunikacyjnych, melioracyjnych i samorządowych oraz do powiększenia o 1 milj. zł (do łącznej wysokości 3 miliony zł w roku bieżącym) kwoty przyznanej na finansowanie budownictwa wiejskiego. W związku z poprzednio dokonanym powiększeniem o 15 milionów zł kredytów przeznaczonych na

finansowanie budownictwa mieszkaniowego — łączne powiększenie planu inwestycyjnego stanowi dotychczas 31 milionów zł.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny uchwalił wytyczne programu sanacji spółdzielni kredytowych na terenie województw pomorskiego i poznańskiego.

Komitet przyjął ponadto do zatwierdzającej wiadomości ofertę księcia Pless odnośnie przekazania na własność skarbu państwa lasów pszczyńskich za zaległe należności skarbowe i skapitalizowane opłaty górnicze. Uchwala ta jest końcowym ogniwem szeregu aktów prawnych zmierzających do sanacji majątku ks. v. Pless.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne polityki, mającej na celu wzmoczenie wytwórczości i spożycia krajowych surowców tłuszczowych i tłuszczów.

**Z procesów w sprawie Doboszyńskiego**

Kraków. (Tel. wł.) Dr Adam Pozowski, obrońca w procesie inż. Adama Doboszyńskiego, otrzymał w dniu 26 bm. sentencję i uzasadnienie wyroku w sprawie Andrzeja Pionki i 46 towarzyszy. Sentencja obejmuje 15 stron pisma maszynowego, uzasadnienie 29 stron.

Od dnia 26 bm. w przeciągu siedmiu dni obrona winna złożyć wywód apelacyjny na piśmie imieniem 36 oskarżonych. (Jak wiadomo, jedenasto zostało uwolnionych od winy i kary).

Powtórzenie procesu przed Sądem Prziśięgłych inż. Adama Doboszyńskiego odbędzie się w Krakowie, przy czym — jak przewidują koła sądowe — termin procesu przypadnie na listopad lub grudzień.

Jak wiadomo, w tej samej kadencji będzie rozpoczęty proces znanego działacza skrajnie lewicowego, członka PPS i radnego miejskiego, Żyda Bolesława Drobnera, oskarżonego o zbrodnię zdrady stanu z art. 93 i 95 k. k.

**Międzynarodowy złot gwiazdzisty**

Zurich. (PAT.) W związku z 4 międzynarodowym meetingiem lotniczym przybyli po odbyciu lotu gwiazdzistego na lotnisko w Dubendorf pod Zuryczem piloci polscy ppłk. Chramiec, kpt. Kaczmarczyk, Stefan Kowalski, Onoszko Aleksander, Przysiecki Eugeniusz, Solak Jerzy i Szarek Adam. Nadprogramowo nadto przybył inż. Cwierzewicz Stefan. Drużynie polskiej towarzyszy 11 osób z załogi i obsługi aparatów. Ogółem wyładowało 8 maszyn RWD 13 z motorami Gipsy.

Oprócz wspomnianego lotu gwiazdzistego lotnicy polscy wezmą udział w międzynarodowym konkurencyjnym locie sportowym. W niedzielę zostaną polscy lotnicy przedstawieni prezydentowi konfederacji Motta z okazji przyjęcia wydanego przez komitet organizacyjny meetingu.

W meetingu który trwać będzie do 21 sierpnia, biorą udział przedstawiciele 14 państw z ogólną ilością 300 współzawodników. Najliczniejsze drużyny wystawiły Francja, Niemcy, Wło-

chy, Czechosłowacja i Szwajcaria. Poza tym reprezentowane są oprócz Polski: Anglia, Austria, Belgia, Grecja, Holandia, Rumunia, Szwecja, Węgry.

**Do szkoły szybowcowej**

Wilno. (PAT.) Szkoła Szybowcowa wileńskiego okręgu kolejowego LOPP w Aukstagirach pod Wilnem podaje do wiadomości, że przyjmuje kandydatów obojga płci na pilotów szybowcowych kategorii A i B w roku bieżącym na turnusy: od 2 sierpnia do 30 sierpnia i od 2 września do 30 września. Zgłoszenia na turnus pierwszy należy składać do dn. 30 lipca, na turnus drugi do dnia 30 sierpnia.

Jednocześnie przyjmowane są zgłoszenia pilotów kat. A i B na treningi i pilotów kat. C na jednodniowe bezpłatne praktyki instruktorskie. Zgłoszenia te należy kierować do kierownictwa Szkoły Szybowcowej w Aukstagirach listem poleconym. Zamiejscowi otrzymują żniżki kolejowe.

**Tragiczny zgon w lesie**

Kraków. (PAT.) W lesie Wolskim dwaj emerytowani rektorzy szkół powszechnych, Paweł Bochenek i Adam Czajka, zostali w drodze powrotnej do miasta zaskoczeni zmrokiem i zmylili drogę. Sędziwi wycieczkowi-cze rozdzielili się, poszukując drogi i utrzymując łączność przez głośnie nawoływanie się. Wreszcie jednak p. Adam Czajka nie mógł dowieść się swego towarzysza i sądząc, że ten wrócił do miasta inną drogą, udał się sam do domu. Wczoraj rano znaleziono zwłoki 70-letniego Pawła Bochenka, który spadł z osmiometrowej skały i poniósł śmierć na miejscu.

**Tajemnicze petardy**

Warszawa (Tel. wł.) Z Przytyka donoszą o tajemniczym wydarzeniu. Oto około godz. 11 wieczór zajęło do Przytyka auto z którego wysiadło 6 osobników. Przyjezdni rzucili petardy przed okna i drzwi kilku mieszkań, zajmowanych przez Żydów, a następnie rzucili dwie petardy pod most, po czym odjechali. Przed przyjazdem do Przytyka napastnicy przecięli przewody telefoniczne na linii Przytyk — Opoczno. Dochodzenie zmierzające do wykrycia sprawców jest w toku.

**Proces o zamach bombowy**

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko studentowi pierwszego roku medycyny Tadeuszowi Biernackiemu, oskarżonemu o udział w zamachu bombowym na redakcję „Naszego Przeglądu“. (w)

**Zaginiona odnalazła się**

P. Stanisława Michałowska z Poznania, o której oddaleniu się z mieszkania przy Alei Hetmańskiej 14 w dniu 17 lipca rb. doniósł mąż policji, zgłosiła się wczoraj w komisariacie IV. P. Michałowska złożyła zeznanie, z którego wynika, że nie zabrała ona mężowi 22 tys. złotych, lecz tylko książeczkę oszczędnościową na własne nazwisko. (kl.)

**WIADOMOŚCI POTOCZNE**

— **Starosta krajowy Ludwik Begale** rozpoczął z dniem 26 bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo starosty krajowego sprawuje wicestarosta krajowy dr Zygmunta Głowacki.

— **Podpalili własne gospodarstwo.** W Czarnejwiś w powiecie nowotomyskim spaliła się nocą stodoła wartości 2 tys. zł w zabudowaniach Ottona Redlicha. W związku z tym pożarem ujęto 30-letniego właściciela gospodarstwa Redlicha i odstawio go do Sądu Grodzkiego w Grodzisku. (R-r.)

— **Pożar w stolarni.** Wczoraj o godzinie 18 zapaliło się w stolarni p. Przepiory przy ul. Piota Wawrzyniaka 20. — Ogień powstał przez zaproszenie z pieca, na którym rozgrzewano klej stolarski. Pożar stłumiłi pracownicy warsztatu, przywołano jednak oddział II Miejskiej Straży Pożarnej. (kl.)

— **Niebezpieczny upadek.** W fabryce chemicznej „Dr Roman May“ w Lubońcu spadł z 6-metrowej wysokości robotnik Stanisław Bordul z Piątkowa i odniósł ogólne potłuczenia oraz złamanie nogi. Pogotowie Ratunkowe (66-66) udzieliło poronionemu pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala miejskiego, gdzie dokonano operacji. (kl.)

okrutnie. Zapowiedziałem uroczyście, że nie wezmę pędzla do ręki, bo nie przystoi on powadze pruskiego radcy rządu. Wszystkie nieszczęścia, jakie runęły na moją głowę, spowodował ten przemierzający kunszt malarski.

— Ale karykatura pułkownika wypadła świetnie, zaśmiewaliśmy się do rozpuku. Jaki patetyczny gest, jakie udule podobieństwo! Von Jastrow, jako dobosz, zwolujący bębniem szlachę poznańską na przyjacielską herbatę do swego domu! To było śmiałe, całe miasto huczało z uciechy

— Podobalo się, powiadasz, z talentem malowane? — dopytywał się pełen radości radca, żarliwie łowiąc pochwały. — I za takie dzieło spotkało mnie wygnanie do Plocka! Słyszał pan o tej zakazanej dziurze? 1570 mieszkańców i 11 kościołów, 2 biskupów, 40 prałatów i 9 klasztorów. Dwie studnie w mieście i ani jednego klawikordu. Rozpacz.

— I w dodatku nie udowodnili, kto jest istotnie autorem malowidła, szarpącego powagę wysokiego oficera, — wtrącił porucznik. — Gdyby pułkownik Jastrow wiedział, gdyby wiedział...

— Panie poruczniku von Hülle, jesteś kawalerem w każdym calu, o szlachetnych uczuciach i wzniosłym rozumie, mogę więc panu wyjawić bez obawy me zdanie. Znacznie więcej podobają mi się obyczajnie podbitej ludności,

niż zdobywców, do których mamy zaszczyt obaj należeć. Żaden z tutejszych pułkowników nie obrażał się taką drobnostką. Tutaj królom wymyślano, wodzów wysmiewano, mędrców wyszydzano, bo wolność sądenia jest przyrodzoną właściwością umysłów wyższych i dążących do ulepszenia życia.

Wóz wydobyty z topieli poruszał się znów po nierównej drodze, a porucznik von Hülle słuchał żarliwych wywodów radcy rządu, który w uszy jego wsadzał dziwne myśli, godne filozofa na katedrze, a zgola nieodpowiednie dla urzędnika pruskiego departamentu.

— Nieprawdą jest, panie Hülle, że ten kraj ujarzmimy, — dowodził Hoffmann, — a dusze ludzi zmienimy na naszą modłę. Możemy ich wyklucić i wysiekać, zgładzić każdy ślad ich istnienia, ale nie przemalujemy barwy tej ziemi, i nie uciszymy muzyki pól, szumu wód i lasów, które wychowały człowieka zgola do nas niepodobnego. Strzeż się poruczniku oczarowania i gnomów tej ziemi, z których przed chwilą szczydziłeś!

Hülle przygotował się już do złośliwej odpowiedzi, gdy z bocznej drożyny wypelzło kilkunastu zbiedzonych ludzi w lachmanach i z zakwami podróżnymi u boku. Wiódl ich krzepki jeszcze chłop z waszecia odziany. Głę-

boka szrama od czoła, aż do brody szpeciła jego oblicze, a powiewający luźno lewy rękaw kapoty, świadczył o kalectwie.

Wędrowcy nie zauważyli wojska, bo śpiewali monotonnym głosem za prowadzonym:

Śladem przyszła bieda, śladem,  
 Za zbytkami, za nieładem,  
 Długo nad granicą stała,  
 Wolności się dotknąć bała.

Hülle znał tę melodię i nie obcą mu była treść słów buntowniczych. Pieśń tę słyszał po wsiach i miasteczkach świeżo zajętej prowincji, śpiewaną przez pospólstwo na odpustach i jarmarkach. Batożono za takie śpiewanie natrętnych włóczęgów, którzy roznosili je po kraju. Prezydium policji wydało rozkazy, aby wylapywać obieżyświatów, ale było to chwytnie paździerzny na wicherze.

Mocniejszy od wszystkich zakazów wiew chwili przerzucił tę pieśń z miejsca na miejsce, od granic rakuskich, aż po słupy Chrobrego.

Wolności niebieskie dziecko,  
 Ułowiono cię zdradziecko,  
 W klace cię mocno zamknęto,  
 Bujnych skrzydełek przycięto,  
 Śpiewały dziady.

Na widok żołnierzy zamilkli i przyspieszyli kroku, jakby corychleji uwolnić się chcieli od niemilego spotkania. (Ciąg dalszy nastąpi)

**RECENZJE KINOWE**

**Kino „Słońce“** wyświetla film pt. „Takie są dziewczęta“. Komedia pomyslna jest jako poradnik dla młodzieńców, w jaki sposób należy zdobywać miłość dziewcząt. Bohaterka jest nader ambitna i, obawiając się posądzenia o interesowność, odpala bez litości zakochanego w niej milionera. Ale ten nie da się odstraszyć; pewny, że jest kochany, naciera energicznie, póki dziewczyna nie zgodzi się na wyjście zań za mąż. Komedia ma dużo bado wesołych sytuacji; blaha treść zyskuje na wadze dzięki dobrej grze aktorskiej i zabawnym scenom. Rolę główną gra sympatyczna Karola Lombard, jeden z najbardziej udanych sobowtórów Grety Garbo.

W nadprogramie — dwie dobre groteski rysunkowe. (ver.)

**Kino „Metropolis“** wyświetla film pt. „Burzliwa młodość“. Bohaterem filmu jest młody chłopiec, który dopiero co zdobył świadectwo dojrzałości. Jego przyjaciele — które sam on uważa za tragiczne — mają dużo naiwności. Młode buntury przeciwko porządkowi społecznemu, zawiedziona miłość do pensjonarki, próba zakosztowania zakazanych owoców — wszystko to traktowane jest bardzo serio, a w gruncie rzeczy wypływa z młodzieńczości bohatera. Atrakcje filmu stanowi udział w nim dwu świetnych aktorów. Lionell Barrymore gra rolę ojca, dobrotliwego, ale troskającego się żywo o moralne zdrowie syna. Wallace Beery wydobywa dużo komizmu z roli niepoprawnego pijaka.

W nadprogramie — tygodnik PAT-a. (ver.)

**Kino „Wilsona“** wyświetla film angielski pt. „Wiedeń — Londyn“. Jeśli „gwóździem“ filmu ma być osoba jakiegos znakomitego tenora i jego śpiew, wówczas najczęściej tematem scenariusza jest historia drogi do sławy jakiegoś śpiewaka, który ze skromnego szofera, sprzedawcy gazet, pomocnika handlowego, rybaka itp. staje się gwiazdą oklaskiwaną na najpierwszych scenach świata. Według tej starej wypróbowanej recepty został napisany scenariusz filmu z Ryszardem Tauberm. Bohater filmu, śpiewający sentymalne walce w ogródku wiedeńskim, robi karierę, dostając się szczęśliwym zbiegiem okoliczności do opery w Londynie. Tauber śpiewa dużo i tak ładnie, że skłonni jesteśmy wybaczyć filmowi banalny sentymentalizm jego scenariusza. (Sza)

**Kino „Tęcza - Wilda“** wyświetla film amerykański pt. „Ostatnie dni Pompei“. Amerykańscy twórcy filmów odznaczają się dużą beceremonialnością w stosunku do historii. Jeszcze jeden tego dawód mamy w „Ostatnich dniach Pompei“, gdzie katastrofę Pompei przedstawia się jako karę Bożą na osobie Pilata za ukrzyżowanie Chrystusa i przesładowców chrześcijan. Imponującą jest oprawa filmu, a w szczególności bogactwo dekoracyj i wspaniałe zrobione sceny katastrofy Pompei. W rolach głównych: Preston Foster, Dorothy Wilson i Basil Rathbone. (Sza)

**Kino „Tęcza - Lazard“** wyświetla film pt. „Świecznik królewski“. Dobry, efektowny film sensacyjno - szpiegowski. Treścią filmu są interesujące szczegóły bohaterów goniących za „świecznikiem królewskim“, w którym ukryto ważne dokumenty. Przygody te naprawdę muszą emocjonować mocno widza. (Sza)

**Sprawa o zamordowanie służącej**

**Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, opiewający na dożywotnie więzienie**

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko dwukrotnie karanemu za rozbój 36-letniemu Stanisławowi Śniakowi, słusarzowi z majątności Opatówek powiatu kaliskiego, oskarżonemu o zamordowanie w dniu 3 stycznia rb. w godzinach ranych, służącej śp. Józefy Michalakówny, zatrudnionej w sklepie spożywczym p. Lucyny Wizowej w Opatówku.

Kiedy wspomnianego dnia około godz. 9,30 rano p. Wizowa powróciła z nabożeństwa, zauważyła, iż drzwi mieszkania są zamknięte, natomiast drzwi wiodące do sklepu otwarte. Po wejściu do mieszkania przyjaciółka p. Wizowej, p. Sadowska, zauważyła wystające spod łóżka nogi. Ku ogólnemu przerażeniu obecnych okazało się, iż pod łóżkiem leżą we krwi zwłoki śp. Michalakówny, przykryte dużą chustą. W ciągu dalszego przeszukiwania pokoju p. Wizowa zauważyła, iż nieznany morderca zabrał ze szafy 465 złotych.

W toku śledztwa ujęto jako podejrzanego o dokonanie morderstwa osk. Śniaka, w którego mieszkaniu znaleziono młotek, zakrwawione spodnie oraz 180 zł gotówki.

Sprawa znalazła się w dniu 8 maja rb. w Sądzie Okręgowym w Kaliszu, gdzie przesłuchano 35 świadków, m. in. żonę

oskarżonego — Katarzynę Śniakową oraz jego towarzysza z aresztu śledczego, niejakiego Paszkiewicza, który zeznał, iż osk. Śniak przyznał się przed nim do zamordowania śp. Michalakówny i zrabowania 465 zł, przy czym radził się go, jak ma się bronić. Sąd I instancji na podstawie zgromadzonych dowodów skazał Śniaka na karę dożywotniego więzienia i utratę praw na zawsze.

Na wczorajszej rozprawie sąd odmówił m. i. wnioskowi obrony co do przesłuchania kilku świadków, którzy by podważyli wiarygodność zeznań kilkakrotnie już karanego więźnia Paszkiewicza. Po zamknięciu przewodu sądowego oskarżyciel publiczny wniósł o zatwierdzenie wyroku I instancji. obrońca natomiast w swoim przemówieniu podkreślił, że na młotku, który miał być narzędziem zbrodni, jako też i na osobie oskarżonego Śniaka nie znaleziono żadnych śladów krwi. Ponadto p. Świtalska, córka kolejarza z Opatówka zeznała na rozprawie przed sądem I instancji, iż osobnik, którego zauważyła przy wychodzeniu krytycznego dnia ze sklepu p. Wizowej, był ubrany w ciemny płaszcz i był nieco wyższy od Śniaka. Z uwagi na brak dostatecznych dowodów winy obrońca prosił o jego uniewinnienie.

Po dłuższej naradzie sąd II instancji zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu, opierając się na ustalonych przesłankach. (k.)

**Zabójstwo na przedmieściu Krakowa**

**„Krzyworączka“ zasztyletował podczas bójkii jednego przeciwnika, drugiego poważnie poranił**

Kraków (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu rozeszła się wiadomość o zabójstwie na peryferiach miasta, w okolicy Czerwonego Prądnika. Około godz. 12,30 doszło tam do kłótni między trzema osobami. Z kłótni wynikała bójka, podczas której Jan Lewingier (mówiono, że to Żyd) o przewizsku „Krzyworączka“ pchnął sztyltem 21-letniego murarza Stefana Rychlika, zadając mu ciężką ranę w szyję, od której Rychlik zmarł na miejscu. Ciężko ranny został również 28-letni Władysław Marszałek, którego przewieziono do szpitala. Zajście rozegrało się opodal toru kolejowego Kraków — Komyrzów na ul. Wieczystej.

W sprawie tej do „dzienników“ wysłano następujący urzędowy komunikat:

„W dniu dzisiejszym w godzinach południowych na ul. Wieczystej w Rakowicach wynikała wśród podchmielonych osobników, Polaków-chrześcijan, bójka na tle porachunków osobistych. Podczas bójkii poranieni zostali Stefan Rychlik oraz Szczepan Władysław Marszałek. Rychlik zmarł, zaś Marszałek przewieziony został do szpitala. Za domniemanym sprawcą poranienia Janem Lewingierem policja zarządziła pościg, w rezultacie którego

Lewingiera przytrzymało i przekazano władzom sądowym.“

Jak się dowiadujemy, Lewingier został ujęty przez posterunek Policji Państwowej w Dąbiu.

Jak dowiadujemy, Lewingier został ujęty przez posterunek Policji Państwowej w Dąbiu.

**SPORT**

**O puchar Davisa**

Stany Zjednoczone — Anglia 2:1. W poniedziałek, w drugim dniu finałowego spotkania o puchar Davisa, rozgrywanego w Wimbledonie, odbyła się gra podwójna. Wypełniająca do ostatniego miejsca trybuny publicznością była świadkiem niezwykle ciekawej i zaciekłej gry. Anglij wystąpiłi wobec zwycięzców turnieju wimbledońskiego Amerykan Budge i Mako w osłabionym składzie. Chorego Hughesa zastąpił młody Wilde, który grał z wielką tremą. Gały więc ciężar walki spoczywał na — zresztą doskonale usposobionym — Tuckey.

Anglicy postawili wszystko na jedną kartę, grali z niezwykłą wolą zwycięstwa. U Amerykan tymczasem szczególnie. Budge uświadczono się zmezczenie ciężkimi grami, stoczonymi w ostatnim czasie. Dlatego też para Budge i Mako musieli ciężko walczyć, by ostatecznie wygrać z Anglikami 6:3, 7:5, 7:9, 12:10. W trzecim secie przy stanie 7:6, Amerykanie mieli już cztery piłki meczowe. Mimo to przegrali tego seta. W czwartym secie zaś Anglicy prowadzili 10:9 i mieli piłkę setową.

**Lotnictwo**

Na meeningu lotniczym w Zurychu w kategorii pilotów akrobatycznych zwyciężył por. Novak (Czech.) a w wysięgu o szybkość na trasie 50,5 km po czterokrotnym nawrocie zwyciężył w finale Niemiec Francke na maszynie Messerschmidt 109 z silnikiem 640 PS. Drugie miejsce zajął Anglik Garner.

Słynny lotnik akrobatyczny Niemiec Udet, obecnie major wojsk lotniczych Rzeszy odpadł w finale z powodu defektu maszyny i omal nie legł wypadkowi, z którego wyszedł bez szwanku jedynie dzięki swej doskonałej rutynie.

**Pływanie**

W ostatnim dniu mistrzostw Polski w Bieleńsku odbył się w poniedziałek wyścig na 1500 m dow., którego wynik przedstawia się następująco: 1. Karniczek I 22:44,5, 2. Szwarc, 3. Karniczek II, 4. Jankowski (wszyscy EKS), 5. Barysz (Dąb).

**Szermierka**

Drużynowe mistrzostwo świata w szabli odbyło się w Paryżu Włosi, spychając na dalsze miejsca Francję i Szwecję.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

z dnia 26 lipca 1937

Dewizy:		trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,15	89,33	88,97	
Berlin	—	212,51	211,67	
Gdańsk	100,—	100,20	99,80	
Amsterdam	291,70	292,42	290,98	
Kopenhaga	117,45	117,74	117,16	
Londyn	26,31	26,38	26,24	
Nowy Jork czek	5,28%	5,30	5,27½	
Nowy Jork kabeł	5,29	5,30½	5,27½	
Oslo	132,25	132,58	131,92	
Paryż	19,85	19,95	19,75	
Praga	18,45	18,50	18,40	
Sztokholm	—	135,98	135,32	
Zurych	121,50	121,80	121,20	
Wiedeń	—	99,20	98,80	
Mediolan	—	28,00	27,80	
Helsinki	—	11,68	11,62	
Montreal	—	5,29½	5,26¾	
Tel-Aviv	26,24	26,24	26,10	

**Waluty:**

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,33	88,90
Dolary amerykańskie	5,29½	5,27
Dolary kanadyjskie	5,28½	5,26
Floreny holenderskie	292,42	290,70
Franki francuskie	19,95	19,70
Franki szwajcarskie	121,80	121,00
Funtury angielskie	26,38	26,22
Guldery gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,50	17,50
Korony duńskie	117,74	116,90
Korony norweskie	132,58	131,60
Korony szwedzkie	135,98	135,00
Marki niemieckie	142,50	139,50
Marki niem. srebrne	150,50	147,50
Marki fińskie	11,68	11,20
Szylingi austriackie	99,20	98,50
Tel-Aviv	26,24	26,00
Liry włoskie	23,70	23,30

**Obligacje i papiery wartościowe:**  
 4½% poz. wewnętrzna 55,00  
 3% pożyczka inwestycyjna I em. 66,50  
 serie nienotowane  
 3% pożyczka inwestycyjna II em. 65,50  
 serie nienotowane  
 4% poz. prem. dolarowa 38,50  
 4½% ziemskie seria piąta 55,00  
 4% poz. konsol. 55,75—55,50  
 drobne 55,25—55,00

Tendencja dla pożyczek mocniejsza, dla listów utrzymana.

**Akcje:**

Bank Polski	102,00
Cukier	30,50
Norblin	60,00
Ostrowiec	26,25

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych:  
 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611  
 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

**6. OZENKI**  
**Bankowiec**  
 akademik, lat 37, na stanowisku, pragnie poznać odpowiednią panie celem ożenku. Oferty tylko z fotografią Kurier Poznański zdg 12 984

**7. SPRZEDAŻE**  
**Zamienie**  
 samochód Chrysler limuzyna, na parcelę lub proszę wstawić inne propozycje. Oferty Kurier Pozn. ng 47 283

**Skład**  
 towarów krótkich, bielizna, mieszkanie komfort na Łazarzu sprzedam zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 12 163

**11. KUPNA**  
**Kupię**  
 parcelę w Poznaniu. Oferty Kurier Poznański ng 47 282

**Maszynę**  
 walizkowa „Underwood“ lub inną w dobrym stanie kupię. — Oferty Kurier Poznański zdg 12 799

**12. DO WYNAJĘCIA**  
**Pokój**  
 kuchnia duży 5 x 7 m od 1. 8. 37 Emka, Wrocławska 30. ng 47 234

**16. SZUKA POKOJU**  
**Pokój**  
 utrzymanie, centrum. Zgłoszenia Kurier Pozn. p 20 914

**23. ROZMAITE**  
**Znana Adarelli przepowiada**  
 z Braminów — ręki. Przyjmuje — 9 wieczór. Podgórna 13 mieszkanie 10. p 20 916

**Sellima**  
 słynna wróżka przyjmuje obecnie Półwiejska 31, m. 12, front. zdg 12 851

**Bieliznę**  
 wszelką oraz fartuchy wykonuje tanio dla składów. Pracownia bielizny, Kłosowski, Wroneńska 19 — 11.

**25. MUZYKA**  
**Trio**  
 akordeonem potrzebne zaraz lub 1 września. Zgłoszenia Cukiernia Kamieniarz, Chodzież. p 20 919

**26 SZUKA POSADY**  
**a) Służba domowa**  
**Skromna**  
 uczciwa, pracowita, szuka posługi zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 797

**Gospodyni**  
 młoda szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 13 006

**Posługi**  
 przed południem poszukuję. — Oferty Kurier Poznański zdg 13 015

**28 letnia**  
 poszukuje posady samodzielna — zna wszelką pracę u mniejszej rodziny. Oferty Kurier Poznański zdg 12 947

**Posługi**  
 poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 870

**Dziewczyna**  
 prosi o posadę od zaraz lub 1. 8. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 968

**Dziewczyna**  
 wiejska, uczciwa poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 12 974

**b) Inni**  
**Młoda**  
 mężatka prosi jakakolwiek prace. Oferty Kurier Poznański zdg 12 791.

**Krawcowa**  
 szuka pracy poza dom. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 805

**Panienska**  
 dobrze znająca szycie, roboty ręczne poszukuje jakiegokolwiek zajęcia także do dzieci. Leszno, Narutowicza 55 — 4. zdg 12 658

**50,—**  
 dam za wskazanie posady praktykantki do biura, ukończona szkołą handlową. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 12 792

**Goźelnicy**  
 pomocnik, 4 lata praktyki, świadectwa, po wojskowości, szuka posady pisarza podwózkowego, — włodarza lub innej. Na życzenie kaucja. Zgłoszenia agentura Kuriera Poznańskiego, Książ, Wlkp. ng 47 185

**Kucharz**  
 poszukuje posady od 1 sierpnia. Oferty Kurier Poznański zdg 11 740

**Mistrz piekarski**  
 z karta rzemieślnicza na piekarstwo cukiernictwo szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 802

**Panienska**  
 z dobrej rodziny prosi o posadę uczennicy składu rzeźnicznego od 1. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 12 967

**Kursistka**  
 biegła ondulatorka żelazkowa poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 952

**Nauczycielka**  
 francuski, niemiecki obydwą z dobrą konwersacją, muzyką w letnia praktyka, doskonałe referencje. poszukuje posady Oferty Kurier Poznański zdg 10 585

**Szofer**  
 za całkowite utrzymanie, kawaler, sumienny, obowiązkowy, 2 lata praktyki, zna ślusarkę, elektromonterkę, własne narzędzia — specjalność wozy używane, dobre świadectwa, polecenia, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 826

**27. WOLNE MIEJSCA**  
**Robotnik**  
 sumienny i uczciwy do rozwożenia towaru potrzebny. Gwarancja bankowa do 100,— zł. Rower pożądany. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 909

**29. ROZMAITKA**  
**„Zaczęło się od pocałunku“**  
 Symboliczna piękność świata filmowego — Joan Crawford  
 Kinoteatr „Sfinks“, zdg 12 874

**„Kapelusz“**  
 Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Nie kapelusz na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórce. zdg 8 570-71

**Przedpłata**  
 na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w niedziele zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
 na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej lub piątej 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczniejszymi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadybki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,00, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe długie według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówków, słowo nagłówek. (Tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.